

Henryk Markiewicz



*Perypetie Jankiela*¹

Żydowski karczmarz, powszechnie lubiany i szanowany, autorytet dla Sopicowa, patriota współdziałający z księdzem Robakiem w przygotowaniach do powstania na Litwie, wreszcie natchniony twórca, który ewokuje chwałę i dramat czynu niepodległościowego – kreacja taka – zdawałoby się – była dla pierwszych czytelników *Pana Tadeusza* szokiem, i to niekiedy odrzucanym. A jednak świadectw tego nie udało się wyszukać w korespondencji ówczesnej, nawet tam, gdzie można by się tego spodziewać, na przykład u Zygmunta Krasińskiego. Tylko Krystyn Ostrowski pisał w czerwcu 1835 do brata Władysława, że nie podziela sympatii Mickiewicza dla Żydów (Jankiela)², a Norwid kąśliwie zauważył, że „to jest poemat narodowy, w którym jedyna figura serio jest – Żyd”. Czy była to krytyka takiej roli przyznanej przez Mickiewicza Jankielowi, czy też pretensja do niego, że inne postacie takimi figurami nie są – trudno rozstrzygnąć.

Stanisław Ropelewski w jedynej na emigracji obszernej ocenie *Pana Tadeusza* wysuwał wobec poematu wiele zarzutów, ale bez zastrzeżeń chwalił „mistrzowski porównawczy opis karczmy i figury żydowskiej”, który „przechowa ich pamięć potomności”³.

¹ Inne wersje tytułu: 1. *Kłopoty z Jankielem*; 2. *Paradoksy Jankiela*; 3. *Przypadki Jankiela*. Ostatnia praca prof. Henryka Markiewicza – artykuł pozostał w brulionie, ale niewiele zabrakło do jego ukończenia. W ostatnim dniu życia profesora na jego biurku położyłem kolejne materiały, o które prosił: Z. Kramsztyk, *Bohaterowie Pana Tadeusza*, t. 1, *Jankiel*, Warszawa 1907; A. Nowaczyński, *Kompleks Jankiela*, „Gazeta Warszawska” 1935, nr 1; C. Löw, *Rodowód Jankiela*. W stulecie „Pana Tadeusza”, „Miesięcznik Żydowski” 1934, z. 5 [Jacek Błach].

² Cyt. za: J. Maurer, „Z matki obcej...”. *Szkice o powiązaniach Mickiewicza ze światem Żydów*, Londyn 1990, s. 118.

³ S. Ropelewski, *Wspomnienie o piśmiennictwie polskim w emigracji*, „Kalendarz Pielgrzymstwa Polskiego na rok 1840”, s. 50.

W drugiej połowie XIX wieku przyszedł czas na obszerne monografie poezji, osób i szczegółowe opracowania utworów Mickiewicza. W zaborze rosyjskim ze względów cenzuralnych nie można było oczywiście omawiać powstańczych działań Jankiela, ale poza tym sama charakterystyka jego postaci i roli w życiu Soplicowa była możliwa. Autorzy jej jednak nie podejmują. Władysław Nehring, który swe studium „*Pan Tadeusz*” Mickiewicza ogłosił w warszawskim „*Ate-neum*” (1877, t. 4), zestawił tylko wypowiedzi poety o ewentualnych prototypach. Henryk Biegeleisen, w którego monografii „*Pan Tadeusz*” Mickiewicza. *Studium estetyczno-literackie* (Warszawa 1884) zabrakło co prawda rozdziału o postaciach, poświęcił Jankielowi pół zdania (Jankiel jest „domowym doradcą i polubownym sędzią”). Piotr Chmielowski poprzestał na stwierdzeniu, że to ksiądz Robak przetworzył Jankiela „ze zwykłego handlarza, dbającego o zyski, w człowieka, który obok zysków miał także na widoku dobro narodu, czując się jego częstką, dzieląc jego cierpienia i starając się przybliżyć dzień wyzwolin”⁴. Stanisław Tarnowski w wykładach o *Panu Tadeuszu* (wydanych w roku 1905) w jednym akapicie zajął się tylko rolą koncertu Jankiela w atmosferze księgi XII *Pana Tadeusza*; w rozdziale o postaciach *Pana Tadeusza* Jankiela pominął. Nie znajdziemy nawet najmniejszej wzmianki o Jankielu i jego koncercie w monografii Józefa Kallenbacha, gdzie rozdział o *Panu Tadeuszu* jest szczególnie starannie opracowany.

Najwidoczniej postać ta sprawiała historykom literatury kłopoty interpretacyjne. Józef Tretiak w rozprawie *Obrazy nieba i ziemi w „Panu Tadeuszu”*, po szczegółowym omówieniu opisu karczmy soplicowskiej, w którym ma się uwydatnić „zdziczenie moralne, umysłowe i estetyczne naszych Żydów”, jakby z bezradnością dodaje: „jasna postać Jankiela na tle tej karczmy jest jednym z kontrastów, w których poeta się lubował i których obficie użył w *Panu Tadeuszu*”⁵.

Pojawiają się jednak wyjątki – ale poza kręgiem renomowanych badaczy literatury. I tak Hugo Zathay w *Uwagach nad „Panem Tadeuszem” Adama Mickiewicza* pisał ostrożnie, że jedyne Jankiela poeta „wyidealizował, prawie opromienił, chociaż nie odstąpił od prawdy, a przynajmniej prawdopodobieństwa”. Z drugiej jednak strony – dodawał –

można by wytknąć poecie, że rzucając światło na taką miłą postać Żyda uczciwego i kochającego ojczyznę – nie postawił bogdaj w cieniu typu innego, wręcz przeciwnego rodzaju Żydów – co zawsze odpłacali narodowi niewdzięcznością, nieuczciwym postępowaniem, a nawet nienawiścią [...] ze stanowiska sztuki Janklowi nie tylko nic zarzucić nie można, ale owszem, wysoko podnieść go należy: – ale na to chciałbym zwrócić uwagę czytelnika, że

⁴ P. Chmielowski, *Komentarz do tekstu poematu w wydaniu Macierzy Polskiej*, Arcydzieła polskich i obcych pisarzy, t. 8, Brody 1902, s. 48; podobnie w książce Adam Mickiewicz. *Zarys biograficzno-literacki*, t. 2, Warszawa–Kraków 1886, s. 222.

⁵ J. Tretiak, *Kto jest Mickiewicz. Sześć szkiców*, Kraków 1921, s. 114.

jeśli epopeja ma być wielkim i rozległym obrazem narodu, to na tym obrazie nie dostaje mi tego cienia, ażeby rozmiar światła i cieni był dokładny⁶.

Rzecz zastanawiająca, że wbrew skrajnej marginalizacji czy wykluczeniu – koncert Jankiela wszedł szybko do narodowego imaginarium. Dowodem obrazu czy rysunki – Wojciecha Gersona (1858), Juliusza Kossaka (1868, 1873), Michała Andriollego (1881 i 1888), Edwarda Loevy (1890), Wojciecha Kossaka (1883), Maurycego Trębacza (1901); żywe obrazy o tej tematyce⁷. Koncert stał się też przedmiotem nauczania, o czym świadczą rozprawki Antoniego Mazanowskiego *Rozbiór metodyczny koncertu Jankiela z „Pana Tadeusza”* („Muzeum” 1898) czy późniejsze *Czytanie „Pana Tadeusza” na stopniu niższym* Jana Magiery (1911).

Oczywiście pisał o Jankielu młody Feldman. W broszurze *Stosunek Adama Mickiewicza do Żydów* nazywa Jankiela

najwznieśliwszym typem Polaka-patrioty między Żydami. Mimo całego idealizmu, jakim postać ta owiana, nie jest ona wytworem fantazji. Rysowana – liniami silnego realizmu o fotograficznej nieraz wierności [...] – nie jest tylko wyrazem pragnienia, wzorem tego, czym Żyd być powinien, ale i obrazem tego, czym Żyd przed r. 1812 niejednokrotnie był⁸.

Jeszcze pochlebniej o Jankielu pisze Adam Rzążewski – postać to „piękna, tęsknymi wspomnieniami wschodu ubrana, patriarchalnymi, biblijnymi cnotami zdobna i patriotyzmem polskim, jak wspaniałą obywatelską szatą odziana”⁹. Ale nie jest to według niego typ rzeczywisty, lecz ideał, który może skłonić Żydów do naśladowania.

Szerzej postacią Jankiela zajął się dopiero Walery Gostomski w studium krytycznym *Arcydzieło poezji polskiej: Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz”*:

Dawno już zastanawiano się nad pytaniem: czy tak piękna i dodatnia postać może wyobrażać typ Żyda polskiego? – i oczywiście przecząco na nie odpowiadano. Istotnie Jankiel prędzej jest wyjątkowym niż typowym Żydem; wiadomo to każdemu, iż ogół jego współbraci wprost przeciwnymi odznacza się cechami i bardzo ujemną odegrał i odgrywa jeszcze rolę w życiu naszego narodu. Wszelako nie znaczy to, aby taki Jankiel był niemożliwy. Już z góry, teoretycznie nawet trudno przypuścić, aby wśród setek tysięcy Żydów, którzy od wieków zamieszkiwali polską ziemię, nie znalazły się jednostki szlachetniejszej natury, wolne od wad swego plemienia i szczerze do swej przybranej ojczyzny przywiązane.

Ale przecież znajdziemy

obok tłumu oszustów i wyzyskiwaczy pojedyncze osobistości, odznaczające się nieposzlakowaną szlachetnością i zacnością charakteru. Jankiel jest jedną z takich osobistości i z tego

⁶ H. Zathej, *Uwagi nad „Panem Tadeuszem” Adama Mickiewicza*, wyd. 3, Poznań 1886, s. 187–188.

⁷ Zob. P. Dahlig, *Jankiel – historia, poezja i codzienność*, „Muzykalnia XIII. Judaica 4” 2012.

⁸ W. Feldman, *Stosunek Adama Mickiewicza do Żydów*, Kraków 1890, s. 6.

⁹ A. Rzążewski, *Studia nad pojedynczymi utworami Adama Mickiewicza. I. Pan Tadeusz*, „Dziennik Poznański” 1884, nr 125.

stanowiska uważany jest postacią prawdziwą i typową; typową, bo oprócz wspomnianych wyżej dodatnich cech charakteru, są w nim pewne rysy, znamionujące dobitnie jego plemienną odrębność i stanowisko społeczne.

Inaczej mówiąc: nietypowy w stosunku do Żydów polskich w ogóle, typowy w stosunku do pojedynczych wartościowych Żydów. W sposobie zachowania się Jankiela „uwypuklił poeta wybornie cechy i właściwości Żyda polskiego” – nie tylko sposób mówienia, ale i „iście żydowską przebiegłość” w pochlebstwie, którą to „posiadają wszyscy nasi Żydzi, przez nie zawsze wyzyskiwali i wodzili na pasku bezmyślnych szlachciców”. Przyznaje jednak Gostomski, że Jankiel używa tych środków „w zacnym i szlachetnym celu”¹⁰. Dalej Gostomski porusza sprawę typowości i wysuwa nową w mickiewiczologii tezę, że poeta chciał w tej postaci „przedstawić nie realnego Żyda, lecz raczej postać idealną”¹¹. Nie jest to postać realistyczna i „niezupełnie harmonizuje z realistycznym przeważnie tłem poematu i można z tego powodu czynić pewne zarzuty, ale przyznać trzeba, iż sam w sobie jest on kreacją piękną, podniosłą, a przy tym plastyczną i pełną życia”¹².

W polonistyce pozaszkolnej pierwszym – jak się zdaje – który zajął się Jankielem był Bronisław Chlebowski w haśle *Mickiewicz Adam*, w tomie 3 wydawnictwa zbiorowego *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej* (Warszawa 1907). W związku z autorskim określeniem „Koncert nad koncertami” postulował: „potomność, krytyka artystyczna winna tej nazwie dać znaczenie całkiem poważne. Finał IX symfonii [Beethovena] z chórem *Do radości* przy całej swej piękności i potędze – pisał – nie może równać się ze wspaniałością i bogactwem symfonicznym tego zakończenia polskiej epopei”¹³. Utożsamiając twórcę z Jankielem, pisał: „Cudotwórczy Guślarz wszechpotęgą swego uczucia i artyzmu wywołał z grobów przedstawicieli zmarłej już przeszłości i stawiał ich przed nami w nieśmiertelnej prawdzie i piękności”¹⁴.

W okresie międzywojennym obecność Jankiela i jego koncertu oraz nobilitacja tej postaci staje się powszechna. Duże jej znaczenie dla wymowy ideowo-politycznej poematu uwypuklił Konrad Górski w rozprawie *Czym miał być „Pan Tadeusz na emigracji”* („Przegląd Narodowy” 1921; przedruk pod zmienionym tytułem i z poprawkami, *„Pan Tadeusz” a ideologia narodowa Mickiewicza po powstaniu listopadowym*, w: K. Górski, *Literatura a prądy umysłowe. Studia i artykuły literackie*, Warszawa 1938), i zaznaczył, że jest to typ Żyda „zupełnie możliwy w naszych warunkach”. Z tego punktu widzenia Górski uważa za bezcelowe

¹⁰ W. Gostomski, *Arcydzieło poezji polskiej: Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz”*, Kraków 1894, s. 158–159.

¹¹ *Ibid.*, s. 160.

¹² *Ibid.*

¹³ B. Chlebowski, hasło: *Mickiewicz Adam*, t. 3 wydawnictwa zbiorowego *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej*, Warszawa 1907, s. 115.

¹⁴ *Ibid.*, s. 116.

rozważania o historycznym prawdopodobieństwie, a zarazem powołuje się na poetycką siłę tej postaci, „tak wielką, że przeciw możliwości życiowej tej postaci, choć w drodze wyjątku, nie podniósł się ani jeden głos”¹⁵.

Michał Janik we wstępie do poematu nazwał koncert Jankiela punktem kulminacyjnym epopei i przyznał „znaczłą słuszność” Mickiewiczowi, że tak ważną rolę przyznał Żydowi – bo w przeszłości „nic nie znaczył chłop, bardzo niewiele mieszczanin, a czynnymi żywiołami byli wtedy szlachta i Żydzi”; poeta „uczynił zadość prawdzie, objawił w opowieści niedościgniony realizm”¹⁶.

Henryk Życzyński pisał wówczas z pewną dezynwolturą, że „patriotyzm Jankiela jest zgodny z prawdą historyczną, bo Żydzi w latach rozbiorowych stali po stronie polskiej”¹⁷. Sprawą szerzej się zajął w tym czasie Ignacy Chrzanowski w artykule *Czy Jankiel Mickiewicza jest postacią typową?*¹⁸ i na pytanie tytułowe odpowiadał przecząco. Przytoczyć tu też trzeba fragment rozprawy Chrzanowskiego *Wzniosłość w „Panu Tadeuszu”*. Autor, w tym czasie nie ukrywający swej niechęci do Żydów, tu uczynił swym czytelnikom niespodziankę. Definiując wzniosłość jako uczucie estetyczne wywołane przez wszelką wielkość ponad zwykłą miarę – za jeden z jej szczytowych przejawów wskazuje Jankiela i jego koncert –

wzniosły jest tutaj sam mistrz przez swoje natchnienie [...] i biegłość w swej sztuce; wzniosła jest i sama treść jego muzyki [...], wzniosła treść budzi w sercach słuchaczy całą gamę wzniosłych uczuć patriotycznych. [...] Tym zaś wrażeniom dał Mickiewicz wyraz artystyczny nierównie silniejszy i bardziej szczegółowy niż wrażeniom słuchaczy gry Wojokiego na rogu¹⁹.

Z takim podziwem o koncercie Jankiela nikt przedtem nie pisał.

Podobnie potraktowany został Jankiel i jego koncert w ówczesnych opracowaniach dydaktycznych i popularnych. Stanisław Rossowski w swym pedantycznym i panegirycznym, lecz niepozbawionym trafnych spostrzeżeń dziele *Pan Tadeusz. Rozbiór szczegółowy* koncertowi poświęca aż dwadzieścia stron, wypełnionych głównie zachwytem nad mistrzostwem poetyckim Mickiewicza. W związku z postacią samego koncertanta zauważa, że

nie ma tu mowy o żadnym – w duchu dzisiejszych mniejszości narodowych – wyodrębnieniu Żydów, jak ciała obcego, tkwiącego w organizmie narodowym Litwy [...] część

¹⁵ K. Górski, *„Pan Tadeusz” a ideologia narodowa Mickiewicza po powstaniu listopadowym*, w: K. Górski, *Literatura a prądy umysłowe. Studia i artykuły literackie*, Warszawa 1938, s. 141.

¹⁶ M. Janik, *Wstęp*, w: A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, Lwów–Warszawa 1925, s. XXII.

¹⁷ H. Życzyński, *Rozbiór estetyczny koncertu Jankiela Adama Mickiewicza*, „Miesięcznik Pedagogiczny” 1924, s. 18.

¹⁸ I. Chrzanowski, *Czy Jankiel Mickiewicza jest postacią typową?*, „Gazeta Warszawska” 1926, przedruk w: I. Chrzanowski, *Literatura a naród. Odczyty, przemówienia, szkice literackie*, Lwów 1936.

¹⁹ I. Chrzanowski, *Wzniosłość w „Panu Tadeuszu”*, „Pamiętnik Literacki” 1934, przedruk w: I. Chrzanowski, *Literatura a naród, op. cit.*, s. 192.

przywarła do całości nie pod presją, lecz dobrowolnie, ochotnie [...] związek ten podyktowany jest przede wszystkim głosem serca²⁰.

Jeszcze przed Chrzanowskim zauważył Rossowski, że scena koncertu staje się „zdolna do wyrażenia wzniosłości”²¹.

Przytoczmy tu też zdanie Stanisława Łempickiego z popularnej broszury *O „Panu Tadeuszu” w stulecie ukazania się arcydzieła*, wydanej nakładem Macierzy Polskiej: „Mickiewicz chciał dać w osobie Jankiela piękny typ Żyda – Polaka, wiernego swojej ojczyźnie, przywiązanego do jej ziemi i ludzi”²². Nie przemilcza przy tym, że „apoteozowanie Jankiela raziło później niejednokrotnie krytyków, wydawało się zbyt jednostronne (mówiono: tylu Żydów było przecież szpiegami Moskwy!)”. Łempicki broni poety: „wybrał jednak dobro zamiast zła; wolał wskazywać drogi jasne niż manowce”²³. Może nieprzypadkowo Łempicki użył słowa „mówiono”, a nie „pisano”, bo na otwartą krytykę wieszcza – jak widzieliśmy – nikt się właściwie w druku nie odważył. Wybierano zazwyczaj drogę inną – przemilczenie.

I tu trzeba omówić sprawę trudną, wyjątkową w okresie dwudziestolecia i potem, postawę Stanisława Pigoń. W książce *„Pan Tadeusz”. Wzrost, wielkość i sława. Studium literackie* mimochodem tylko zaznacza, że Mickiewicz zdawał sobie sprawę, że Jankiel to „postać w wyjątkowości swej trochę nieprawdopodobna, ale realna”²⁴. W latach 1925–1968 wielokrotnie wydawał on *Pana Tadeusza* z monograficznym wstępem w różnych wersjach, w którym nie tylko o Jankielu, ale i o jego koncercie w ogóle nie wspomina. Także w powojennym wstępie do masowego wydania *Pana Tadeusza*, skonfiskowanym przez cenzurę, a opublikowanym jako broszura *Wprowadzenie w „Pana Tadeusza”*, argumentując, że poemat Mickiewicza to nie tylko „historia szlachecka, ale pieśń całego ludu, całego narodu naszego”²⁵ – o Jankielu nie wspomina.

W przypisach do poematu Pigoń, opierając się na monografii Janusza Iwaszkiewicza *Litwa w 1812 roku* oraz *Listach litewskich* Niemcewicza, stwierdza, że Żydzi litewscy „usposobieni byli rusofilsko i uprawiali szpiegostwo na rzecz Rosji” (objaśnienie do księgi I, wers 911), ale zaznacza w innym przypisie, że „zdarzało się jednak także, że pełnili służbę wywiadowczą dla Francji” (objaśnienie do księgi IV, wers 286). Do roli Jankiela wrócił Pigoń w obszernych rozważaniach dotyczących wersów 74–75 z księgi IX: „Kto z wiosek batalijon Moskalów sprowadził? / Kto tak prędko sąsiedztwo z zaścianków zgromadził? /

²⁰ S. Rossowski, *Pan Tadeusz. Rozbiór szczegółowy*, Lwów 1929, s. 528.

²¹ *Ibid.*, s. 532.

²² S. Łempicki, *O „Panu Tadeuszu” w stulecie ukazania się arcydzieła*, Lwów 1934, s. 48.

²³ *Ibid.*, s. 49.

²⁴ S. Pigoń, *„Pan Tadeusz”. Wzrost, wielkość i sława. Studium literackie*, Warszawa 1934, s. 48.

²⁵ S. Pigoń, *Wprowadzenie w „Pana Tadeusza”*, Kraków 1969, s. 2.

Asesor-li, czy Jankiel?”. Zdaniem Pigonia uczynił jedno i drugie Jankiel, na zlecenie księdza Robaka, który postanowił wykorzystać interwencję Moskali w Soplicowie dla przyspieszenia powstania. Natomiast Konrad Górski w swym wydaniu *Pana Tadeusza* z 1981 roku Asesorowi przypisuje sprowadzenie wojska, a Jankielowi – działającemu w porozumieniu z księdzem Robakiem – okolicznej szlachty.

Dopiero po wojnie znalazło się miejsce dla Jankiela w monografii o poecie, a mianowicie w *Mickiewiczu* Juliusza Kleinera. Również Kleiner pomija go w rozdziale charakteryzującym postacie utworu, ale ukazuje go w kręgu problematyki dla utworu centralnej – demokratyzacji i unarodowienia ogółu – Żyd jest tu włączony w obręb narodu. Nie jest pod tym względem reprezentantem ogółu żydowskiego, lecz tylko „zasymilowaną jednostką wartościową”²⁶. Sformułowanie to bardzo zwięzłe, więc można je różnie interpretować – między innymi tak, że poeta przyznaje polską narodowość tylko Żydowi zasymilowanemu, czego zresztą Jankiel jest wątpliwym przykładem. Omawiając scenę w karczmie, Kleiner dowodzi, że Mickiewicz wyznaczył tu karczmarzowi (nazwanemu w tym miejscu obcym elementem) rolę „ogniwa harmonijnego między przeciwieństwami szlacheckiego świata”²⁷. Jak wiadomo, Jankielowi nie udaje się tej roli sprostać, gdy chodzi o zapobieżenie szlacheckiemu najazdowi na Soplicowo – Gerwazy łatwo i skutecznie go z dyskusji eliminuje. Jankiel jeszcze raz wraca na karty monografii – Kleiner nie pomija już Koncertu nad koncertami. Pisze o nim – jak na uczonego tej miary – dość banalnie, ale z entuzjazmem: „wzrusza i porywa i rozpłomienia słuchaczy artysta, co wchłonął w duszę losy Polski”; później tenże artysta – zdaniem Kleinera – „wiarą w Mesjasza daje namaszczenie religijne wodzowi legionów”²⁸.

Żydowski karczmarz, a zarazem podrabinek, był chyba kłopotliwym zadaniem interpretacyjnym dla marksistów lat pięćdziesiątych. Henryk Szyper w popularnym zarysie *Adam Mickiewicz, poeta i człowiek czynu* podkreślał, że Jankiel to po księdzu Robaku „najtęższa głowa w całym poemacie”, jako zaś najbliższy współpracownik bernardyna w akcji politycznej „odpowiada ówczesnej rzeczywistości dziejowej”. Uzasadnia ją niezbyt przekonująco: autor wzmiankuje tu ogólnikowo, że obok prorosyjskich chasydów działali „wśród Żydów zwolennicy orientacji zachodnioeuropejskiej, reprezentujący hasła równouprawnienia i oświaty”²⁹. A przecież Jankiel ani słowem nie wypowiada się o równouprawnieniu i poemat nic nie mówi o jego kontaktach z jakimiś litewskimi zwolennikami Haskali.

W *Sporze o Mickiewicza* Stefana Żółkiewskiego (Warszawa 1952) Jankiel jest w ogóle nieobecny, choć narodowowyzwoleńcze i społeczne aspekty poematu, którymi badacz się zajmuje, dawały ku temu wiele okazji. Nieobecny jest także

²⁶ J. Kleiner, *Mickiewicz*, t. 2, cz. II, Lublin 1998, s. 286.

²⁷ *Ibid.*, s. 355.

²⁸ *Ibid.*, s. 430–432.

²⁹ H. Szyper, *Adam Mickiewicz, poeta i człowiek czynu*, Warszawa 1947, s. 170.

w siedemsetstronicowych studiach o tekście i poemacie Kazimierza Wyki (Warszawa 1963). A przecież choćby w rozdziale o romantyzmie i realizmie w kreacji postaci poematu oczekiwano się rozpatrzenia z tego punktu widzenia postaci Jankiela.

Już jednak w roku 1956 Zofia Stefanowska-Treuguttowa we wstępie do poematu pisała:

na tle łagodnie ośmieszonych figur szlacheckich odcina się jedyna (obok Robaka) postać poważna, a nawet wzniosła w płomiennym patriotyzmie – postać Żyda Jankiela. Towarzysz spiskowych prac Robaka głębokością uczuć narodowych i mądrością polityczną wyrasta ponad tłum szlachty, butnie obnoszącej narodowe stroje i rycerskie tradycje. Dlatego też właśnie Jankielowi Mickiewicz każe zakończyć poemat „koncertem nad koncertami”. [...] Taką podniosłością, takim patosem uczuć patriotycznych odznaczają się w poemacie tylko przedśmiertne wyznania Robaka³⁰.

Z tekstów emigracyjnych warto tu przytoczyć przygodne sformułowania Aleksandra Hertza: „kolosalną rolę odgrywa Jankiel w *Panu Tadeuszu* – rolę moralną, polityczną, nawet – wojskową”³¹. Wiktor Weintraub w monografii *The Poetry of Adam Mickiewicz* zwrócił trafnie uwagę na nietypowość postaci Jankiela w społeczeństwie żydowskim – jedna jego część, ortodoksyjna, była w zasadzie odizolowana od Polaków, druga – asymilująca się, przyjmowała z kolei katolicyzm i zrywała swe związki ze zbiorowością żydowską. Tymczasem Jankiel to ortodoksyjny Żyd, a jednocześnie aktywny jako polski patriota. Według Weintrauba dla Mickiewicza byłoby to idealne rozwiązanie problemu stosunków polsko-żydowskich, *a kind of poetic wish fulfillment*³².

Natomiast w nieco wcześniejszej książce zbiorowej *Adam Mickiewicz poet of Poland* (1951), wydanej pod redakcją Manfreda Kridla, Józef Wittlin w eseju *Pan Tadeusz* obszernie streszczając poemat i charakteryzując jego ważniejsze postaci, o Jankielu nie wspomina.

W czasach ostatnich sytuacja całkowicie się zmieniła – tematyka żydowska w literaturze polskiej była często podejmowana i oczywiście dotyczy to również postaci Jankiela. *Communis opinio* wyraża zapewne dość powierzchownie krótkie hasło w tomie *Mickiewicz. Encyklopedia* podpisane przez Alinę Witkowską. Podkreśla ona, że w *Panu Tadeuszu* po raz pierwszy pojawił się w polskiej literaturze Żyd jako równoprawny bohater świata przedstawionego, i to jako postać sympatyczna i poważna. Jest to przy tym postać Żyda będącego jednocześnie Polakiem. Trochę to za mało – pominięto tu sprawę realizmu czy postulatynośći tej postaci. Zabrakło też w tym tomie miejsca na Koncert nad koncertami (podobnie jest

³⁰ Z. Stefanowska-Treuguttowa, *Wstęp*, w: A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, s. 29.

³¹ A. Hertz, *Żydzi w kulturze polskiej*, Paryż 1961, s. 57.

³² W. Weintraub, *The Poetry of Adam Mickiewicz*, The Hague 1954, s. 239.

w książce Witkowskiej *Mickiewicz. Słowo i czyn*, Warszawa 1975). Co najmniej zdziwienie budzi końcowa uwaga: „najsłynniejszym przedstawicielem literackiego dziedzictwa Jankiela jest niewątpliwie Żyd z *Wesela* Wyspiańskiego”³³. Jeśli o jakimś dziedzictwie tu mówić, to należało wymienić Rachel.

Mocniej niż encyklopedia eksponuje hasło Jankiel *Słownik Mickiewiczowski* Jacka Lyszczyny i Marka Piechoty. „To jedna z najważniejszych postaci arcyepoematu”. Tak nikt z mickiewiczologów przedtem o Jankielu nie pisał. Zastanawia tu uwaga, że narrator „nie szczędzi komplementów pod adresem Żyda [...] w formie nieco dyskusyjnej, jakby oddawał głos komuś spośród zaściankowej szlachty [...]: «Chociaż Żyd, dosyć czystą miał polską wymowę», «Miał także sławę dobrego Polaka»”³⁴.

Mieczysław Inglot w *Postaci Żyda w literaturze polskiej lat 1822–1864* (Wrocław 1999), wbrew głównej postawie interpretacyjnej, koncentruje się na realizmie przedstawienia, rychło jednak przechodzi do analizy koncertu, wysuwając przypuszczenie, trudne do udowodnienia, że poemat ten był wzorem dla Norwidowskiego *Fortepianu Szopena*.

Zdaniem Jadwigi Maurer Jankiel jako postać jest „nie tylko nieco dziwaczny, ale i błąd”³⁵, jako symbol narodowy ukazany przez Mickiewicza „nie tak jak było, tylko jak jego zdaniem powinno być”. Mickiewicz całkowicie pominął żydowską codzienność, oderwał swego bohatera od środowiska żydowskiego, widziany jest tylko od strony polskiej. Wynikałoby stąd w gruncie rzeczy, że Jankiel nie jest udaną kreacją literacką, czego nikt wcześniej Mickiewiczowi nie zarzucał.

Zarzutu takiego można doszukać się w mimochodem rzuconej uwadze Marii Janion, że „«Żyd emblematyczny» Jankiel zapewne nie może obrastać w zbyt wiele realistyczno-obyczajowych szczegółów, dotyczących jego żydowskiego otoczenia”. Pisze też Janion, że „Jankiel jest Obcym rozumianym jako Różny, bynajmniej nie Obcym”³⁶.

Według Zdzisława Kępińskiego charakterystyka Jankiela jest „jawnie sprzeczna z wymogami życia jakiegokolwiek realnego karczmarza”³⁷, odpowiada natomiast cechom mistrza łoży masońskiej (podobnie jak karczma to symboliczny zarys łoży narodowej i organizacji typu masonerii narodowej), a nawet Salomona budującego świątynię (rola Hirama przypadła w tej interpretacji księdzu Robakowi).

Dla Eligiusza Szymanisa Jankiel to „modelowy przykład kogoś, kto do narodu [polskiego] należy, potrafi zachować się godnie od dziedziców tradycji narodowej,

³³ J.M. Rymkiewicz, D. Siwicka, A. Witkowska, M. Zielińska, *Mickiewicz. Encyklopedia*, Warszawa 2001, s. 205.

³⁴ J. Lyszczyna, M. Piechota, *Słownik Mickiewiczowski*, Katowice 2000, s. 129.

³⁵ J. Maurer, *op. cit.*, s. 121.

³⁶ M. Janion, *Bohater, spisek, śmierć. Wykłady żydowskie*, Warszawa 2009, s. 52.

³⁷ Z. Kępiński, *Karczma Jankiela*, w: *idem, Mickiewicz hermetyczny*, Warszawa 1980, s. 355.

należy do polskiej arystokracji ducha³⁸, jako jedyny bohater *Pana Tadeusza* „nigdy się nie załamał i bez wahania prowadził szlachecką magmę do wyznaczonego celu³⁹. Wyżej w uwzniośleniu postaci Jankiela posunąć się chyba nie można – okazuje się, że nie Żyd ojczyznę jako Polak kochał, ale że kochał ją bardziej i mądrzej niż inni Polacy. Nie miejsce tu na polemikę z poglądami Kępińskiego czy Szymanisa, nie zyskali sobie poparcia, w każdym razie na terenie oficjalnej polonistyki.

Jako ciekawostkę odnotujmy uwagę Stanisława Krajskiego z książki *„Pan Tadeusz” na nowo odczytany*: „Mickiewicz, tworząc postać Jankiela, wyraźnie nie zamierzał wykreować jakiegoś ideału bez skazy. Gdzieś między wierszami słychać szept poety: bądźcie zawsze ostrożni⁴⁰.”

Kiedy więc Jadwiga Maurer w książce wydanej w 1990 roku twierdziła, że „o Jankielu nie napisano prawie nic”, a także, że Jankiel był tylko „spostponowany, zredukowany i przemilczany, czasem wspomniany złośliwie⁴¹”, rozmijała się z wieloma faktami. Niemniej jednak owe przemilczenia czy marginalizowanie są, z dużej perspektywy patrząc, postawą niekiedy zaskakującą. Można przypuszczać, że w nielicznych wypadkach działała tu obawa, że aprobata dla stanowiska Mickiewicza spotkałaby się ze sprzeciwem czytelników, ale że jawna dezaprobata byłaby niestosownym uchybieniem w stosunku do wieszczca. Może był to rezultat bezradności wobec postaci tak niestereotypowej. U badaczy pochodzenia żydowskiego zroszczała skłonność do admiracji Jankiela walczyła z obawą przed zarzutem stronniczości. Nadto w okresie stalinowskim był to teren grząski, którego lepiej było unikać.

Okazuje się więc Jankiel postacią niezwykłą i w literaturze, i w literaturoznawstwie polskim. Jest niezwykły jako postać w literaturze polskiej niepowtarzalna. Niezwykły jako postać, która weszła do imaginarium narodowego bez współudziału historyków literatury. Niezwykły wreszcie jako postać, w mickiewiczologii początkowo wykluczona, marginalizowana, która później, przynajmniej w niektórych interpretacjach, stała się jedną z naczelných, zarówno w artystycznej, jak i ideowej strukturze poematu.

³⁸ E. Szymanis, *Jankiel wobec Mickiewiczowskiego modelu patriotyzmu*, w: *Problematyka żydowska w romantyzmie polskim*, red. A. Fabianowski i M. Makaruk, Warszawa 2005, s. 23.

³⁹ *Ibid.*, s. 24.

⁴⁰ S. Krajski, *„Pan Tadeusz” na nowo odczytany*, Warszawa 1999, s. 65.

⁴¹ J. Maurer, *op. cit.*, s. 115.